



„Lata osiemdziesiąte - tamte dni, tamte lata” - finaliści pierwszej edycji konkursu literackiego

2022-11-25

Wyłowiono finalistów konkursu literackiego dla seniorów „Piszmy więc”. Na konkurs wpłynęło 29 prac, spośród których jury wyłoniło 13 finalistów. Przyznano 3 nagrody i 3 wyróżnienia. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi podczas Koncertu dla Seniorów, 14 grudnia w Centrum Kongresowym ICE Kraków.

Tematy, sprawy, problemy pojawiające się w teksach:

- stan wojenny, pomoc z zagranicy, emigracja - 17 prac
- podróżowanie (zdobywanie paszportu, dewiz, wiedza tajemna: co kupić, co sprzedać, jak przewieźć, granica, celnicy) - 8 prac
- zakupy (kreatywność w zakresie zdobywania środków żywności i innych np. wyposażenia domu, materiałów budowlanych, odzieży) - 5 prac
- Solidarność, Lech Wałęsa (Nobel) - 5 prac
- Czarnobyl - 4 prace
- Okrągły stół i czerwiec 1989 r. - 3 prace
- *W pracach pojawiały się również tematy takie jak: Nowa Huta i pomnik Lenina, wczasy i turystyka krajowa, wizyty Papieża, Fiat 126 p, gest Kozakiewicza czy roznoszenie mleka.*

Patronat nad wystawą objęła dr Anna Okońska-Walkowicz, Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej.

Skład jury konkursowego „Piszmy więc”

- **Nela Kamińska**
- **Katarzyna Trojanowska**
- **Anna Okrzesik**
- **Ewa Tłuczek**
- **Gabriela Mynarska**

Koordynatorka konkursu:

Jolanta Mirecka

Finaliści konkursu

1. **Batowska Olga**
2. **Gorlich Alicja**
3. **Groyecka Grażyna**
4. **Kozubek-Marczyk Barbara**
5. **Langer Magdalena**
6. **Lonnqvist Krystyna**
7. **Łanocha Mariusz**
8. **Tomal Maria**
9. **Tomala Andrzej**
10. **Trzoska Henryk**



11. **Wójtowicz Maria Mariola**
12. **Władysław Nieśmiały**
13. **Zdziejowska Ewa**

Cytaty z prac nadesłanych na konkursu literacki „Piszmy więc”

- „Mimo wielu braków i niedogodności wielu z naszego pokolenia wspomina tamte lata. Był to szczególny czas braków, kartek żywnościowych, szarości, gonitwy, cenzury, „aniołów stróżów” – kapusiów, polowań za każdym towarem. Jednak dużo seniorów wspomina wiele chwil z nostalgią. To nie marzenia o powrocie do tamtych realiów, to wspomnienie energii, radości, ufności, życzliwości, młodości, która we wszystkim pokłada nadzieję, pokona przeszkody, niedostatek, ale która nigdy nie wraca”.

- „Czas wielkiej biedy, szarości, siermiężnej prostoty na każdym kroku. Teraz trudno uwierzyć, że tak było. NIE ZAWSZE świeciło słońce, ale na pewno tym słońcem był pontyfikat JP II i była solidarność”.

- „Niepokój w kraju i na świecie był, jest i będzie jak to w życiu. Najważniejsza jest rodzina i przyjaciele. Zdrowie i miłość. Staram się każdego dnia zachować dystans do otaczającej mnie rzeczywistości i mimo życiowych problemów być szczęśliwą. Tu i teraz, bo czasu nikt nie zatrzyma”.

- „Dzisiaj, patrząc z perspektywy przeżytych lat, wydaje mi się, że to nie spektakularne sytuacje i emocjonujące wydarzenia, ale stworzone i narzucone nam przez panujący system uciążliwości czy niedorzeczności najczęściej wzbudzały ludzką irytację. Potrafiły bowiem znacznie utrudnić codzienne funkcjonowanie, co świetnie zilustrował Stanisław Bareja, jeden z moich ulubionych reżyserów tamtych lat”.

- „Właściwie to jestem dumna, że jakoś daliśmy radę, że przetrwaliśmy. Mam bardzo wiele bardzo wyrazistych wspomnień. Wspomnień chwil dobrych i mniej dobrych, radości i smutków – jak to w życiu. Na pewno nie był to czas jednostajny i monotony, zawsze coś się działo, coś co można wspominać, przypominać, zapisywać. Mój pociąg jedzie dalej, ale chyba trochę odpocznę. Może się zdrzemnę? On przecież i tak będzie jechał więc mogę opisywać urywki wspomnień po drzemce. Wspomnień z okien mojego pociągu. Mogę, dlaczego nie...

- „Lata osiemdziesiąte już na zawsze będą mi się kojarzyć z uczuciem radości i strachu



jednocześnie”.

- „Nie tęsknię – rzecz zrozumiała - do tamtych czasów, ale tęsknię do tamtych ludzi, do autorytetów, których dziś próżno szukać. Wspominając tamten czas, zauważajmy też to co było dobre, nie bądźmy kwaśni jak ten przysłowiowy ocet na pustych sklepowych półkach”.

- „Może mógłbym o latach 80-tych XX wieku napisać błyskotliwy esej, pełen anegdot i śmieszności. Byliśmy wtedy przecież młodzi, zdrowi, pełni radości życia i patrzący z nadzieją w przyszłość. Wyszłaby z tego kolejna komedia o PRL-u, tak dobrze znana nam choćby z kina. Ale jakoś nie mam ochoty. Nie były to przyjemne czasy, a nawet wprost przeciwnie – ponure”.
- „I tak przebiegła jedna z wielu dekad mojego życia, do której teraz siedząc w wiejskich pieleszach z przyjemnością powracam. W chwilach niepokojów i smutków pocieszam się piękną inwokacją z kabareciku Olgi Lipińskiej wykonywaną przez moich ulubionych aktorów. Razem z nimi śpiewam mojej Polsce: DOBREJ NOCY ŻYCZ NAM - BĄDŹ SYMPATYCZNA - JAK MY TOBIE - TY NAM”.

- „Pomimo upływu czasu pamięć o tamtych latach jest bardzo żywa. Oczywiście, życie wtedy było bardzo ciężkie, ale młodość jest w stanie kruszyć mury. Miłość i rodzina dodawały sił. Mam świadomość, że byliśmy świadkami dziejowych przemian, które zmieniły oblicze Polski i całej Europy”.

- „Tak! Trudnych czasów jednak mi szkoda”.
bo byłam wtedy piękna i młoda.
Warto pamiętać te dobre chwile.
Moich rozważań na dzisiaj tyle...”

- „Ciągle wracam do lat minionych głęboko mając w pamięci lata 80-te, które były początkiem mojej żywej historii”.

- „Ale najważniejsze było to , że skończył się stan wojenny. Chociaż do pełnych zmian czekała nas jeszcze długa droga”.



- „Jest 4 czerwca 1989 roku. Już nad ranem wiem, że rozpoczyna się nowy rozdział w historii Polski, także w moim życiu”.

- „Dzień 13 grudnia 1981 r zamroził ją i jej wszystkie plany. Świat stał się mroczny, a w niej na zawsze coś umarło”.

Lata osiemdziesiąte dwudziestego wieku to schyłek epoki komunizmu i rodzenie się nowego porządku społecznego. To czas walki - Solidarność, strajki, stan wojenny i okrągły stół. To trudna codzienność - puste sklepy, kartki żywnościowe, talony na benzynę i kolejki po wszystko. To również nasza młodość - nauka, pierwsza miłość, spacer pod gwiazdami, rodzina i troska o dzieci. Luksusem na miarę tamtych dni były wyroby czekoladopodobne, wczasy zakładowe, dżinsy z peweksu, samodzielne mieszkanie, regały na raty, książka i przekazywana pomimo cenzury prawda.

Każdego z nas lata osiemdziesiąte spotkały na innym etapie życia. Dla jednych było to czas walki, dla innych wchodzenie w dojrzałość. Ocalmy od zapomnienia tamte dni.

Piszmy więc ...